



Z przemówienia radiowego:

Warszawa będzie broniona do ostatniego tchu. Jeśli padnie, świadczyć to będzie, iż po ostatnim żołnierzu polskim przejechał czołg niemiecki. Obywatele stolicy winni od tej chwili poświęcić całą swą energię, by ułatwić zadanie walczącemu wojsku. Wymagamy więc stanowczo zachowania całkowitego spokoju, opanowania i zimnej krwi. Nikt nie powinien ruszać się z miejsca, gdzie go obrona stolicy zastanie. Opuszczanie Warszawy w takiej chwili będzie uważane za tchórzostwo. Warszawa i jej mieszkańcy mają teraz historyczną sposobność okazania swego patriotyzmu. Niech żołnierz polski widzi wokół siebie pogodne twarze, niech uśmiech kobiety i błogosławieństwo towarzyszą mu, kiedy będzie szedł do walki. Niechaj rozbrzmi wesoła piosenka. Warszawa znalazła się na pierwszej linii obronnej i winna być dumna, że tak zaszczytny los jej wypadł...

Źródło:

Wacław Lipiński, *Dziennik. Wrześniowa obrona Warszawy 1939 r.*, Warszawa 1989.